

Księga Jeremiasza

Rozdział 20

1. I usłyszał Fassur, syn Emmer, kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu PANSKIM, Jeremiasza prorokującego te mowy. 2. I uderzył Fassur Jeremiasza proroka, i wsadził go do kłody, która była w wyższej bramie Beniaminowej w domu PANSKIM. 3. A gdy się rozedniało nazajutrz, wywiódł Fassur Jeremiasza z kłody. I rzekł do niego Jeremiasz: Nie Fassurem nazwał JAHWE imię twoje, ale strachem zewsząd. 4. Bo to mówi JAHWE: Oto ja dam cię na strach, ciebie i wszystkie przyjaciół twoje, i upadną mieczem nieprzyjaciół swoich, i oczy twoje ujrzą. I wszystkiego Judę dam w rękę króla Babilońskiego, i przeniesie je do Babilonu, i pozabija je mieczem. 5. Dam też wszystkę majątność miasta tego i wszystkę pracę jego, i wszelkie rzeczy kosztowne, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w rękę nieprzyjaciół ich, i rozhwycą je, i zabiorą, i zawiozą do Babilonu. 6. A ty, Fassur, i wszyscy obywatele domu tego, pójdziecie w niewolą. I przydziesz do Babilonu, i tam umrzesz. I tam pogrzebion będziesz ty i wszyscy przyjaciele twoi, którymś prorokował kłamstwo. 7. Zwiodłeś mię, JAHWE - i jestem zwiedzion; mocniejszyś był niżli ja - i przemogłeś: byłem naśmiewiskiem cały dzień, wszyscy się ze mnie natrzęsają. 8. Iż dawno mówię, krzycząc złość, a głoszą spustoszenie. I zstała mi się mowa PANska urąganiem i naśmiewiskiem cały dzień. 9. I rzekłem: Nie będę go wspominał ani będę więcej mówił imieniem jego; i była w sercu moim jako ogień gorący i zawarty w kościach moich, i omdlałem - nie mogąc znosić. 10. Bom słyszał potwarz mnogich i strach wokoło: Przeszladujcie a przeszladyjmy go! od wszystkich mężów, którzy byli w pokoju ze mną i strzegący boku mego: Owa się jako omyli i przemożemy go, i dostąpiemy pomsty nad nim! 11. Ale JAHWE jest ze mną, jako walecznik mocny. Przeto którzy mię przeszladyją, upadną i osłabieją, zawstydzą się barzo, że nie zrozumieli sromoty wiecznej, która nigdy zgładzona nie będzie. 12. A ty, JAHWE zastępów, doznawco sprawiedliwego, który widzisz nerki i serce, proszę, niech oglądam pomstę twoją nad nimi, bom tobie odkrył sprawę moją. 13. Śpiewajcie JAHWE, chwalcie JAHWE, bo wybawił duszę ubogiego z ręki złośliwych! 14. Przeklęty dzień, któregom się urodził. Dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony. 15. Przeklęty mąż, który opowiedział ojcu memu, rzekąc: Urodził ci się syn, mężczyzna, a jako weselem uweselił go. 16. Niech on człowiek będzie, jako miasta są, które JAHWE wyrócił, a nie żał mu było; niech słyszy wołanie rano i wycie czasu południa: 17. który mię nie zabił w żywocie, żeby mi była matka moja grobem, a żywot jej poczęciem wiecznym. 18. Przeczem wyszedł z żywota, abym widział pracę i boleść, ażeby się skończyły w zawstydzeniu dni moje?